

Kubańczycy w Miami świętują śmierć Fidela Castro

27 listopada 2016

W amerykańskim stanie Floryda, gdzie według oficjalnych danych przebywa ponad 1,2 mln kubańskich wychodźców, wiadomość o śmierci Fidela Castro wywołała powszechną radość. Zaraz po otrzymaniu oficjalnej informacji z Hawany, na ulice Miami wyszli ludzie z kubańskimi flagami. Na drogach od razu utworzyły się zatory, z okien samochodów płynęła muzyka, a ludzie na ulicach świstali i nawzajem sobie gratulowali. W sieciach społecznościowych pojawiają się nagrania ukazujące rozentuzjasmowane tłumy. Jeden z napisów zyskujących coraz większą popularność głosi: „Castro umarł, a Miami żyje”. Imprezy skupiły się w znanej dzielnicy miasta Little „Havana”.

Z kolei przed budynkiem ambasady Kuby w Madrycie odbyły się wczoraj dwie akcje, w których starli się przeciwnicy i zwolennicy zmarłego w piątek przywódcy rewolucji kubańskiej Fidela Castro – relacjonuje korespondent Ria Novosti.

Część zgromadzonych udała się przed ambasadę Kuby, żeby wyrazić swój żal w związku ze śmiercią przywódcy kubańskiej rewolucji. Drugą akcję prowadziła organizacja uchodźców kubańskich w Hiszpanii Cuba Democracia Ya, opowiadająca się za reformami demokratycznymi w kraju. Uczestnicy obydwu akcji wzajemnie się oczerniali. Doszło między nimi do bójki. Nie obeszło się bez interwencji policji. Według ostatnich danych, w starciach nikt nie ucierpiał.

Przed gmachem kubańskiej placówki dyplomatycznej pojawili się także przedstawiciele ambasady Wenezueli „z żądaniem szacunku dla narodu kubańskiego”.

Służby porządkowe odebrały przewodniczącemu organizacji Cuba Democracia Ya Rigobertowi Carcellerowi butelki z szampanem,

który uczestnicy akcji zamierzali wypić „nie za śmierć Fidela – niech Bóg mu wybaczy – lecz za otwarcie nowego etapu w życiu Kubańczyków”. Uczestnicy tej akcji mówili o „dyktaturze panującej na wyspie” i krytykowali Hiszpanów popierających rząd kubański. „Interesuje ich tylko odpoczynek na wyspie” – mówi jeden z uczestników akcji.

„Kuba, Fidel i Che!”, „Rewolucja wciąż żywa” – skandowali zwolennicy władz kubańskich. Ci mówili, że to właśnie dzięki kubańskiej rewolucji doszło do kardynalnych zmian społecznych w kraju, m.in. w sferze edukacji i opieki zdrowotnej.

W Hiszpanii mieszka ok. 120 tys. Kubańczyków. Fidel Castro zmarł wieczorem 25 listopada w wieku 90 lat. Taką informację przekazał w specjalnym apelu telewizyjnym jego brat i obecny lider Kuby Raul Castro.

Źródło: pl.SputnikNews.com

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net